

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 22 lutego 2016 roku powód M. M. wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym, że pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. ma zapłacić powodowi M. M. kwotę 10.477,16 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 4.817,00 złotych w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo w tym terminie wnieść sprzeciw do Sądu. W przypadku skierowania sprawy na rozprawę powód wniósł o zasądzenie wyrokiem dochodzonych kwot.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w kwietniu 2008 roku za pośrednictwem agenta przystąpił do umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi o oznaczeniu (...)OWU- (...) nr polisy (...) – produkt M. (...) 2008, która została rozwiązana z dniem 20 października 2009 roku. Na dzień wygaśnięcia polisy wartość umorzenia wyniosła 7.937,90 złotych. Wartość ta została potrącona z rzekomo należnymi pozwanemu opłatami o charakterze opłat likwidacyjnych w związku z czym powód nie otrzymał żadnej płatności z tytułu zakończenia umowy gdyż 100% wartości polisy zostało zatrzymane przez stronę pozwaną. Powód podniósł, że podstawa naliczania opłat likwidacyjnych przez stronę pozwaną stanowi klauzulę niedozwoloną, na co wskazał Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w wyroku z dnia 7 listopada 2011 roku sygn.. akt XVII AmC 1704/09. Powód wskazał, że na kwotę objętą pozwem składa się kwota 7.937,90 złotych pobrana przez stronę pozwaną tytułem opłat o charakterze opłaty likwidacyjnej, a także kwota 2.539,26 złotych odpowiadająca odsetkom ustawowym od kwoty głównej, skapitalizowanym za okres od dnia 22 lutego 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 9 marca 2016 roku, doręczonym stronie pozwanej w dniu 22 marca 2016 roku powództwo zostało uwzględnione.

W sprzeciwie z dnia 30 marca 2016 roku pozwany zaskarżył nakaz zapłaty w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania. Pozwany przyznał, że zawarł z powodem wskazaną umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...) 2008, która wygasła 20 października 2009 roku na skutek nieopłacenia należnej składki regularnej w okresie prolongaty, jak też, że roszczenia dotyczące zwrotu opłaty likwidacyjnej skierowano do niego wezwaniem z dnia 10 sierpnia 2015 roku doręczonym pozwanemu w dniu 17 sierpnia 2015 roku. Pozwany wskazał, że w jego ocenie postanowienia dotyczące kwestionowanych przez powoda opłat nie mają charakteru niedozwolonego. Nawet jednak, gdyby przedmiotowe postanowienia uznać za klauzule niedozwolone, roszczenie powoda uległo przedawnieniu, jako, że zgodnie z art. 819 § 1 k.c. roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat 3. Pozwany wskazał, że stosownie do postanowienia § 25 ust 3 (...) w razie wygaśnięcia umowy na skutek nieopłacenia składki, jak miało to miejsce w przedmiotowej sprawie, powodowi przysługiwało względem pozwanego roszczenie o świadczenie z tytułu wartości wykupu w oparciu o wartość rachunku w dniu rozwiązania umowy. Jeżeli zatem nawet uznać, że postanowienia dotyczące opłaty likwidacyjnej i opłaty od wykupu stanowiły niedozwolone klauzule umowne i powód ex tunc nie był nimi związany, to powodowi przysługiwało roszczenie o wypłatę odpowiadające wartości rachunku ubezpieczeniowego. Jeżeli uznać, że postanowienie § 18 ust. 6 (...) w zw. z ust. 15 załącznika do OWU należy uznać za niezapisane, to umowa wiąże w pozostałym zakresie, więc pozwany miał umowny obowiązek wypłacić powodowi pełną wartość rachunku. Wobec związania pozwanego § 25 ust. 3 (...) nie wypłacając powodowi należnej mu kwoty, pozwany nie wykonałby swojego zobowiązania wynikającego z umowy ubezpieczenia. Pozwany wskazał, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury i doktryny powództwo oparte na podstawie określonej w art. 405 k.c. czy 410 § 1 k.c. nie może być pojmowane jako *condictio generalissima*, dające możliwość obejścia krótszych terminów przedawnienia roszczeń wynikających z innych podstaw. Jeżeli bowiem w danym przypadku stronie przysługuje wierzytelność wynikająca z umowy może ona dochodzić tylko tej wierzytelności. Odpowiedzialność z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, której szczególnym przypadkiem jest nienależne świadczenie, ma charakter subsydiarny i wchodzi w grę tylko wówczas, gdy nie ma innej podstawy odpowiedzialności, w szczególności

wynikającej z umowy. Przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu nie służą bowiem konstruowaniu na ich podstawie odpowiedzialności dłużnika, która ma zastępować jego odpowiedzialność z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, gdy wierzyciel bądź w ogóle nie opiera żądania na tej podstawie, bądź nie wykazał przesłanek uzasadniających takie żądanie. Jeżeli zatem wierzycielowi w danym przypadku przysługuje roszczenie oparte na przepisach o odpowiedzialności kontraktowej może on dochodzić tylko tego roszczenia. Nadto pozwany podniósł, że w przedmiotowej sprawie środki na rachunku stanowiły własność pozwanego, pozwany nie mógł zatem wzbogacić się o środki, których i tak był właścicielem, między stronami nie nastąpił żaden bezpodstawny transfer z majątku powoda. Pozwany wskazał także, że w jego ocenie postanowienia zakwestionowane przez powoda nie mają charakteru abuzywnego. Zdaniem pozwanego w tej kwestii, postanowienia te odnoszą się do głównych świadczeń stron jak też nie kształtują praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając przy tym jego interes. Przed zawarciem umowy powodowi doręczono OWU wraz z załącznikiem, co powód potwierdził podpisem, oświadczając, że zapoznał się z wysokością opłaty likwidacyjnej. Umowa zawarta przez strony miała charakter umowy długoterminowej i wiązała się z koniecznością poniesienia kosztów przez pozwanego, nadto funkcją opłat likwidacyjnych jest skłonienie strony do trwania w inwestycji przez odpowiednio długi okres, aby nie narażać się na negatywne skutki procesów ekonomicznych ocenianych w krótkich okresach czasu. Opłaty likwidacyjne nie są ani karą ani odstępny a mają na celu jedynie pokrycie kosztów poniesionych przez ubezpieczyciela z własnych środków, gdyż mają wyrównać uszczerbek poniesiony przez pozwanego na skutek wcześniejszego niż zakładany dla osiągnięcia rentowności zakończenia umowy z przyczyn leżących po stronie konsumenta. W tym zakresie pozwany wskazał, że łączny koszt powstały po jego stronie stanowiący ubytek w jego majątku to kwota 6.300 złotych. Nadto, zdaniem pozwanego, powód, który sam jest agentem ubezpieczeniowym, posiada ponadprzeciętne doświadczenie zawodowe oraz kierunkowe wykształcenie związane z inwestowaniem, które zdecydowanie odróżnia go od przeciętnego konsumenta. Pozwany zakwestionował również datę naliczania odsetek ustawowych z tytułu opóźnienia jak też wskazał, że za sprawą skapitalizowania należnych odsetek powód przekracza próg, od którego zasądzeniu podlega wyższa stawka kosztów zastępstwa procesowego. Dzięki tej operacji nawet w razie oddalenia powództwa w około 20% powód otrzymałby wyższy zwrot kosztów zastępstwa procesowego, aniżeli w razie wytoczenia powództwa o właściwą kwotę i wygrania w całości, co zdaniem powoda stanowi nadużycie prawa.

W odpowiedzi na sprzeciw powód wskazał, że podtrzymuje swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie, wskazując, że pomiędzy stronami bezspornym jest, że łączyła je umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi, która uległa rozwiązaniu w dniu 20 października 2009 roku, wartość umorzenia na dzień rozwiązania umowy wynosiła 7.937,90 złotych, zaś tytułem opłaty likwidacyjnej i od wykupu strona pozwana pobrała kwotę 7.937,90 złotych, jak też, że powód był agentem ubezpieczeniowym. Powód podkreślił jednak, że zawarł umowę bez związku z wykonywaną przez siebie działalnością gospodarczą czy zawodową. Powód podkreślił, że dochodzi zgłoszonego przez siebie roszczenia tytułem zwrotu nienależnego świadczenia, gdyż brak było podstaw do naliczania opłat likwidacyjnych.

W piśmie z dnia 23 sierpnia 2016 roku strona pozwana wskazała, że art. 819 k.c. dotyczy wszelkich roszczeń wynikających z umowy ubezpieczenia. Pozwany podkreślił, że przedmiotowa umowa przewidywała umowne roszczenie do wartości rachunku, jeżeli pozwany nie wykonał w pełni umowy, to roszczenie to dalej istnieje, mimo że obecnie stanowi zobowiązanie naturalne i wyklucza to dochodzenie jakichkolwiek roszczeń kondykcyjnych (zasada subsydiarności).

Na rozprawie w dniu 2 grudnia 2016 roku pełnomocnik powoda zajął stanowisko jak dotychczas, podniósł, że nie doszło do przedawnienia roszczenia ponieważ powód dochodzi roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia, z ostrożności procesowej wskazał, że łącząca strony umowa nie była umową ubezpieczenia, lecz umową powierzenia do inwestowania, a ostatecznie w kontekście podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia podniósł zarzut nadużycia prawa. Pełnomocnik pozwanego zajął stanowisko jak dotychczas. Oświadczył, że powoda należy traktować jako specyficznego konsumenta z uwagi na wiedzę powoda odnośnie funkcjonowania danego instrumentu, że w przedmiotowej sprawie nie sposób dopatrzeć się nadużycia prawa po stronie pozwanej, jak też, że zawarta przez

strony umowa jest umową ubezpieczeniową co wynika nawet z jej nazwy. Wniósł o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Na rozprawie w dniu 20 grudnia 2016 roku pełnomocnicy stron zajęli stanowiska jak dotychczas.

Zaskarżonym wyrokiem z 3 stycznia 2017 r., Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, II C 362/16:

1. oddalił powództwo;
2. nie obciążył powoda M. M. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz strony pozwanej.

Sąd Rejonowy oparł wyrok na następujących ustaleniach faktycznych:

Na podstawie wniosku z dnia 14 kwietnia 2008 roku powód M. M. i pozwany (...) Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zawarli umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...) 2008 wskazując, że do umowy zastosowanie znajdują Ogółe Warunki (...)OWU- (...) potwierdzoną polisą nr (...). Początek obowiązywania umowy określono na dzień 21 kwietnia 2008 roku. Status polisy opłaconej określono na kwotę 36.000,00 złotych. Mocą umowy M. M. zobowiązał się uiszczać comiesięczną regularną składkę w wysokości 600 złotych płatną do dnia 21 każdego miesiąca kalendarzowego. Rocznicę polisy określono na 21 kwietnia każdego roku polisowego. W polisie zawarto informację o opłatach: 1) wstępnej, która wynosi odpowiednio: a) 15% składki regularnej zapłaconej za 1 rok polisowy na Subkonto Składek Regularnych; b) 2% składki dodatkowej zapłaconej na Subkonto Składek Dodatkowych do osiągnięcia Statusu Polisy Opłaconej, 2) opłatę za zarządzanie, która wynosi : 1) 1,95 % rocznie i jest ustalana procentowo w stosunku do wartości środków zgromadzonych na Rachunku Ubezpieczającego w Funduszach (z wyłączeniem Funduszu Portfel Aktywnej Alokacji), 2) 2,90% rocznie i jest ustalana procentowo w stosunku do wartości środków zgromadzonych na Rachunku Ubezpieczającego w Funduszu Portfel Aktywnej Alokacji, 3) opłatę administracyjną, która wynosi: 11,50 złotych miesięcznie dla miesięcznej częstotliwości opłacania Składek Regularnych i jest pobierana przez cały okres obowiązywania umowy ubezpieczenia lub 9 złotych miesięcznie - dla rocznej częstotliwości opłacania Składek Regularnych, pobierana przez cały okres obowiązywania Umowy (...), 4) opłatę za ryzyko (wiek ubezpieczonego ukończone pełne lata) (roczna stawka na 1.000 złotych kwoty ryzyka netto) 0-35 – 2,10 złotych, 36-45 – 5,40 złotych, 46-55- 12,60 złotych, 56-66-27,30 złotych, (wiek ubezpieczonego ukończone pełne lata) (roczna stawka stanowiąca procent wartości subkonta składek regularnych 66-75—0,06%, 76-85- 0, 15%, 86-100- 0,36 %, 5) opłatę transakcyjną wynoszącą 15 złotych od każdego zlecenia Transferu, zmiany Alokacji Składki lub pisemnej informacji potwierdzającej wartość rachunku ubezpieczającego, ponad bezpłatne limity wskazane w załączniku do OWU, 6) opłatę likwidacyjną pobieraną z Subkonta Składek Regularnych poprzez umorzenie jednostek uczestnictwa przed całkowitą wypłatą, w razie wygaśnięcia umowy ubezpieczenia w sytuacjach wskazanych w § 12 ust. 2, § 25 ust. 2 pkt. 2, 3 i 5 OWU oraz od tej części Częściowej Wypłaty z Subkonta Składek regularnych, która powoduje, że Wartość Subkonta Składek Regularnych staje się niższa od kwoty odpowiadającej Statusowi Polisy Opłaconej przed wskazaną poniżej Rocznicą Polisy w następującej wysokości: od dnia poprzedzającego 1. Rocznicę polisy -99,00%, od 1. Rocznicy polisy do dnia poprzedzającego 2. rocznicę polisy 99,0%, od 2. Rocznicy polisy do dnia poprzedzającego 3. Rocznicę polisy 80,0%, od 3. Rocznicy polisy do dnia poprzedzającego 4. Rocznicę polisy – 70,0%, od 4. Rocznicy polisy do dnia poprzedzającego 5. Rocznicę polisy 60,0%, od 5. Rocznicy polisy do dnia poprzedzającego 6. Rocznicę polisy 50,0%, od 6. rocznicy polisy do dnia poprzedzającego 7. Rocznicę polisy 40,0%, od 7. Rocznicy polisy do dnia poprzedzającego 8. Rocznicę polisy (...),%, od 8. Rocznicy polisy do dnia poprzedzającego 9. Rocznicę polisy 20,0% od 9. Rocznicy polisy do dnia poprzedzającego 10. Rocznicę polisy 10,0% od 10. Rocznicy polisy -0%, 7) opłatę od wykupu pobieraną odpowiednio z Subkonta Składek Regularnych lub z Subkonta Składek Dodatkowych przez cały okres trwania umowy (...) przed każdą Częściową Wypłatą oraz Całkowitą Wypłatą, a także w razie wygaśnięcia umowy (...), w sytuacjach wskazanych w § 12 ust. 2 oraz § 25 ust. 2 pkt. 2, 3 i 5 OWU od wartości środków wypłacanych z Rachunku Ubezpieczającego w wysokości 1% w okresie obowiązywania umowy ubezpieczenia, 8) opłatę za wznowienie umowy ubezpieczenia w kwocie 200,00 złotych oraz 9) opłatę za przewalutowanie pobieraną w określonej stawce w zależności od waluty, w której dokonywane jest przewalutowanie. W dniu 14 kwietnia 2008 roku powód złożył pisemne oświadczenie, że zapoznał się z OWU i

Regulaminami Funduszy, z wysokością opłat likwidacyjnych, wstępnych, administracyjnych i za zarządzenie, z ofertą programów inwestycyjnych (...) na (...) S.A. oraz, że przyjmuje do wiadomości, że zgodnie z OWU jest zobowiązany regularnie płacić składkę w wysokości określonej we wniosku o zawarcie umowy co najmniej do czasu osiągnięcia Statusu Polisy Opłaconej, który wynosi 36.000 złotych.

W § 1 OWU przedmiotowej umowy wskazano, że umowa ubezpieczenia zawarta przez strony ma na celu długoterminowe gromadzenie środków finansowych przez nabywanie jednostek uczestnictwa ze środków pochodzących ze składek a jej przedmiotem jest ubezpieczenie życia ubezpieczonego. Wedle § 4 OWU zakres ubezpieczenia obejmował następujące zdarzenia ubezpieczeniowe, gdy Towarzystwo ponosiło odpowiedzialność zgodnie z OWU – śmierć ubezpieczonego oraz dożycie przez ubezpieczonego stu lat. Zgodnie z § 2 pkt 44 OWU wartość subkonta składek regularnych to kwota w złotych stanowiąca sumę iloczynów liczby zgromadzonych na Subkoncie Składek Regularnych Jednostek Uczestnictwa i wartości tych Jednostek Uczestnictwa na dzień ustalania Wartości Subkonta Składek Regularnych oraz Kursu Waluty, jeżeli Wartość Jednostki Uczestnictwa jest wyrażona w walucie obcej. Wedle § 13 odpowiedzialność Towarzystwa wygasa w dacie wygaśnięcia Umowy (...), zaś Towarzystwo tworzy Fundusze w celu lokowania środków pochodzących ze składek (§ 14 pkt. 1 OWU). Zgodnie z § 18 OWU przedmiotowej umowy Towarzystwo w związku z umową pobiera następujące opłaty: 1) opłatę wstępną, 2) opłatę za zarządzanie, 3), opłatę administracyjną, 4) opłatę transakcyjną, 5) opłatę likwidacyjną, 6) opłatę od wykupu, 7) opłatę za przewalutowanie), 8) opłatę za ryzyko, 9) opłatę za wznowienie umowy ubezpieczenia, 10) opłatę za cesję oraz 11) opłatę za obniżenie składki regularnej. Opłata wstępna jest ustalana procentowo w stosunku do składki i pobierana z rachunku ubezpieczonego najpóźniej do piątego dnia wyceny - jeżeli Ubezpieczający wskazał w zleceniu Alokacji Składki tylko fundusze nominowane w złotych albo siódmego dnia wyceny jeżeli ubezpieczający wskazał w zleceniu Alokacji Składki fundusze nominowane w różnych walutach po dokonaniu nabycia jednostek uczestnictwa oraz zapisaniu ich odpowiednio na subkoncie składek regularnych lub subkoncie składek dodatkowych i jest pobierana od każdej zapłaconej składki regularnej oraz składki dodatkowej w wysokości należnej w dacie zapisania składki na rachunku ubezpieczającego i wskazanej w załączniku do OWU. Opłata za zarządzanie jest ustalana procentowo w stosunku do wartości środków zgromadzonych na Rachunku Ubezpieczającego, naliczana codziennie i pobierana w dacie miesięcznicy z dołu. Opłata administracyjna jest ustalana kwotowo i pobierana miesięcznie z góry w dacie miesięcznicy. Opłata transakcyjna jest ustalana kwotowo i pobierana za zrealizowanie zlecenia transferu lub zmiany Alokacji Składki ponad bezpłatne limity. Opłata likwidacyjna jest ustalana procentowo i pobierana z Subkonta Składek Regularnych poprzez umorzenie jednostek uczestnictwa przed całkowitą wypłatą, w razie wygaśnięcia umowy ubezpieczenia w sytuacjach wskazanych w § 12 ust. 2, § 25 ust. 2, 3 i 5 oraz od tej części Częściowej Wypłaty z Subkonta Składek Regularnych, która powoduje, że Wartość Subkonta Składek Regularnych staje się niższa od kwoty odpowiadającej Statusowi Polisy Opłaconej. Postanowień dotyczących przedmiotowej opłaty nie stosuje się do subkonta Składek Dodatkowych. Jednostki Uczestnictwa są umarzone w proporcjach odpowiadających udziałowi poszczególnych Funduszy: w wartości częściowej Wypłaty – w razie Częściowej Wypłaty lub w wartości Rachunku Ubezpieczającego w razie całkowitej wypłaty albo wygaśnięcia umowy ubezpieczenia w wypadkach wskazanych w § 12 ust. 2 oraz § 25 ust. 2 pkt. 2, 3, i 5. Opłata od wykupu jest ustalana procentowo i pobierana odpowiednio z Subkonta Składek Regularnych lub z Subkonta Składek Dodatkowych przez cały okres trwania umowy przed każdą Wypłatą Częściową oraz Całkowitą Wypłatą, a także w razie wygaśnięcia umowy ubezpieczenia w sytuacjach wskazanych w § 12 ust. 2 oraz § 25 ust. 2 pkt. 2, 3 i 5 od wartości środków wypłacanych z Rachunku Ubezpieczającego. Jednostki uczestnictwa są umarzone w proporcjach odpowiadających udziałowi poszczególnych Funduszy w wartości częściowej Wypłaty – w razie Częściowej Wypłaty lub w wartości Rachunku Ubezpieczającego w razie całkowitej wypłaty albo wygaśnięcia umowy ubezpieczenia w wypadkach wskazanych w § 12 ust. 2 oraz § 25 ust. 2 pkt. 2, 3, i 5. Po upływie okresu, w którym pobierana jest opłata likwidacyjna, jest przewidywana możliwość przekształcenia umowy ubezpieczenia w umowę ubezpieczenia dopuszczającą wypłaty o charakterze regularnym, nie objęte opłatami od wykupu.

Jako świadczenie ubezpieczeniowe z tytułu dożycia przez ubezpieczonego daty dożycia podano w OWU „wartość rachunku ubezpieczającego bez pobrania opłaty likwidacyjnej oraz opłaty od wykupu, lecz po pobraniu opłaty za przewalutowanie oraz stosownego podatku dochodowego od osób fizycznych”. Z kolei jako świadczenie

ubezpieczeniowe z tytułu śmierci ubezpieczonego, który nie ukończył 66 lat wyższą z następujących kwot sumę ubezpieczenia zwiększoną o wartość subkonta składek dodatkowych bez pobrania opłaty likwidacyjnej oraz opłaty od wykupu, lecz po pobraniu opłaty za przewalutowanie oraz stosownego podatku dochodowego od osób fizycznych albo wartość rachunku ubezpieczającego bez pobrania opłaty likwidacyjnej oraz opłaty od wykupu, lecz po pobraniu opłaty za przewalutowanie oraz stosownego podatku dochodowego od osób fizycznych, zaś w przypadku ubezpieczonego, który ukończył 66 lat 101 % wartości subkonta składek regularnych oraz 100% wartości subkonta Składek Dodatkowych bez pobrania opłaty likwidacyjnej i opłaty od wykupu, lecz po pobraniu opłaty za przewalutowanie oraz stosownego podatku dochodowego od osób fizycznych (§ 5 (...)).

Zgodnie z § 25 ust. 1 umowa ubezpieczenia ulega rozwiązaniu w razie wypowiedzenia przez ubezpieczającego, z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Z kolei wedle § 25 ust. 2 OWU umowa ubezpieczenia wygasa w dacie najbliższego z następujących zdarzeń: 1) spełnienia świadczenia ubezpieczeniowego w związku ze śmiercią ubezpieczonego, 2) upływu okresu prolongaty jeżeli w okresie prolongaty pomimo upływu terminu na zapłatę składki regularnej, nie krótszego niż 14 dni i wskazanego w wezwaniu do zapłaty nie zapłacono składki regularnej, której termin zapłaty upłynął, oraz nie osiągnięto statusu polisy opłaconej, a wartość subkonta składek dodatkowych nie wystarcza na pokrycie należnych składek regularnych, niezbędnych do osiągnięcia statusu polisy opłaconej, 3) upływu okresu prolongaty jeżeli w okresie do osiągnięcia statusu polisy opłaconej w okresie prolongaty, pomimo upływu terminu na zapłatę składki regularnej nie krótszego niż 14 dni i wskazanego w wezwaniu do zapłaty nie zapłacono składek regularnych zapewniających osiągnięcie Minimalnej Wartości Subkonta Składek Regularnych, 4) całkowitej wypłaty, 5) upływu okresu wypowiedzenia umowy ubezpieczenia, ukończenia przez ubezpieczonego stu lat. Zgodnie z ust. 3 § 25 w razie wygaśnięcia umowy w przypadkach wskazanych w ust. 2 pkt. 2, 3 i 5 Towarzystwo ustala wysokość zobowiązania wobec ubezpieczającego na podstawie Wartości Rachunku Ubezpieczającego obliczonej na Dzień Wyceny, przypadający nie później niż w terminie wskazanym w regulaminach Funduszy, z zastrzeżeniem postanowień § 18.

Zgodnie z pkt 13 załącznika do Ogólnych Warunków Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym o oznaczeniu (...)OWU - (...)1 opłata od wykupu wynosi 1% kwoty Częściowej Wypłaty lub Całkowitej Wypłaty i jest pobierana z obu Subkont w okresie obowiązywania umowy, zaś zgodnie z pkt. 15 przedmiotowego załącznika pkt 15 opłata likwidacyjna pobierana jest w wysokości wskazanej w tabeli rok polisowy – wysokość opłaty likwidacyjnej stanowiąca procent środków wypłacanych z subkonta składek regularnych1- 99%, 2-99%, 3 – 80%, 4. -70 %, 5 – 60%, 6. – 50%, 7-40%, 8-30%, 9-20 %, 10-10 %.

Koszty akwizycji w związku z umową łączącą strony pozwany określił na kwotę 5.760 złotych, koszty wystawienia polisy na kwotę 260 złotych oraz na kwotę 259,39 złotych, zaś koszty likwidacji polisy na kwotę 280 złotych oraz na kwotę 279,16 złotych.

W dniu 25 września 2009 roku (...) Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. skierowała do powoda pismo, w którym poinformowała powoda, że do dnia 25 września 2009 roku na poczet umowy (...) potwierdzonej Polisa nr (...) nie wpłynęły wymagane składki regularne, których termin zapłaty upłynął odpowiednio 21 sierpnia 2009 roku i 21 września 2009 roku i wskazało, że prosi o dokonanie zapłaty składek w terminie odpowiednio do dnia 20 października 2009 oraz do dnia 20 listopada 20 listopada 2009 roku, informując, że zgodnie z § 25 ust.2 OWU niezapłacenie już pierwszej z zaległych składek regularnych w wyznaczonym terminie spowoduje wygaśnięcie umowy ubezpieczenia.

Powód zdecydował się zawrzeć przedmiotową umowę polisolokaty z uwagi na przewidziane w niej gwarancje wypłaty środków oraz w celu uniknięcia tzw. podatku Belki. Powód zdecydował się zawrzeć przedmiotową umowę pod koniec pierwszego roku studiów po zajęciach z doradcą finansowym, na których poznał agenta ubezpieczeniowego i dowiedział się o takiej możliwości. Powód skorzystał z możliwości wzięcia preferencyjnego kredytu studenckiego i zdecydował się zainwestować te środki. Później wynikły różne okoliczności, powód przerwał studia. Na początku nadpłacił składki z tytułu przedmiotowej umowy, ale później nie miał już środków żeby opłacać składki i przerwał opłacanie składek. Później powód dowiedział się, że umowa wygasła. Złożył zapytanie do pozwanego i otrzymał informację, że umowa wygasła a środki na subkoncie skonsumowały opłaty likwidacyjne. Przy zawarciu umowy

powodowi najbardziej chodziło o połączenie systematycznego oszczędzania z procentem składanym. Powód czytał umowę przed jej zawarciem. Wiedział, że umowa przewidywała możliwość wstrzymania wpłacania, ale nie wie czy zwracał się z takim wnioskiem do pozwanego, wydaje mu się, że czynił takie próby. Jak powód zawierał umowę z pozwanym druk był już przygotowany. Na pewno były omawiane ogólne zasady dotyczące umowy. Powodowi wydaje się, że na pewno była mowa, że musi opłacać składki przez okres 5 lat, możliwe, że była mowa także o okresie 10 letnim. Możliwe, że przy zawieraniu umowy agent zwrócił uwagę powoda, że w pierwszym roku opłata likwidacyjna pochłonie 99% środków. Powód zawarł przedmiotową umowę za pośrednictwem agenta ubezpieczeniowego, którego poznał na studiach. Umowę zawierał w firmie doradztwa, nie wie czy podpisywał ją agent, którego poznał na studiach. Dyrektorem czy właścicielem firmy doradczej, w której powód podpisywał umowę był pan F. zaś doradcą ubezpieczeniowym, którego powód poznał na studiach był J. M.. Powód miał później kontakt z przedmiotową firmą doradcą, która nazywała się (...). Po zawarciu umowy odbywał w tej firmie szkolenie a następnie współpracował z tą firmą. Powód odbywał wskazane szkolenia w 2008 roku a później w mniejszym lub większym zakresie współpracował z nią, ucząc się na doradcę finansowego. W czasie kiedy powód zawierał przedmiotową umowę studiował międzynarodowe stosunki gospodarcze. W tym czasie powód nie miał żadnego doświadczenia z ubezpieczeniami a wskazanym tematem zainteresował się po spotkaniu z doradcą na studiach. Po kilku miesiącach od zawarcia umowy powód pomyślał, że ubezpieczenia mogą być ciekawą drogą. (...) we wskazanej firmie doradczej powód rozpoczął w grudniu 2008 roku i wtedy miał już do czynienia z produktami jakimi są polisolokaty. Powód sprzedał jeden czy dwa takie produkty klientom w ramach współpracy z firmą (...) a jego umowa o współpracę z tą firmą trwała do około kwietnia 2020 roku. Powód nie chciał sprzedawać polisolokat i umowa o współpracę z nim została rozwiązana. Powodowi wydaje się, że kiedy współpracował z firmą doradcą musiał informować klientów o opłatach. Po 2010 roku powód nie brał już udziału w obrocie takimi produktami do początku 2015 roku kiedy to podpisał kolejną umowę o współpracę, w ramach której miał pracować jako agent ubezpieczeniowy celem budowy zespołu sprzedażowego. Przed zawarciem przedmiotowej umowy polisolokaty nikt nie informował powoda co zawiera się w opłacie likwidacyjnej. Powód wpłacił łącznie na rzecz pozwanego kwotę 9.600 złotych, a następnie zaniechał dalszych płatności z uwagi na fakt, że produkt nie przynosił mu zysków. Powód nie otrzymał żadnej płatności w związku z zakończeniem umowy.

Pismem z dnia 27 kwietnia 2015 roku pozwany A. Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. poinformowała powoda, że w związku z otrzymanym w dniu 23 kwietnia 2015 roku formularzem zlecenie wypłaty/wykupu nie może zrealizować dyspozycji wypłaty całkowitej a umowa zawarta pomiędzy stronami uległa rozwiązaniu z dniem 20 października 2009 roku.

Na dzień wygaśnięcia umowy stron wysokość subkonta składek Regularnych w dacie pobrania opłaty likwidacyjnej w związku z wygaśnięciem umowy ubezpieczenia wynosiła 7.937,90 złotych. W związku z wygaśnięciem umowy pozwany naliczył i pobrał opłatę likwidacyjną w kwocie 7.858,52 złotych oraz opłatę od wykupu w kwocie 79,38 złotych, a zatem łącznie kwotę 7.937,90 złotych.

Pismem z dnia 10 sierpnia 2015 roku, doręczonym pozwanemu w dniu 17 sierpnia 2015 roku, w konsekwencji rozwiązania polisy nr (...) z tytułu nienależnego świadczenia jakim jest pobranie opłaty likwidacyjnej powód wezwał (...) Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. do zapłaty kwoty 9.600 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 października 2009 roku naliczonymi do dnia 10 sierpnia 2015 roku w wysokości 6.944,88 złotych w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania.

Pismem z dnia 18 sierpnia 2015 roku (...) Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. poinformował powoda, że nie może spełnić sformułowanego żądania, gdyż opłata likwidacyjna została pobrana przez Towarzystwo na warunkach, które były w sposób przejrzysty opisane w umowie ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym oraz poinformowała powoda, że ma prawo złożyć odwołanie o Towarzystwa w formie pisemnej, a w razie nieuwzględnienia odwołania w całości lub w części może wytoczyć powództwo albo przed sąd właściwy miejscowo dla siedziby Towarzystwa albo przed sąd właściwy dla jego miejsca zamieszkania.

Na swoim profilu GoldenLine powód wskazuje zaś, że przez okres 4 lat do 2011 studiował (...) Stosunki (...), a następnie od października 2011 roku do października 2014 roku Finanse i Rachunkowość, od grudnia 2008 roku do kwietnia 2010 roku pracował jako doradca finansowy w firmie (...), od lipca 2009 roku do czerwca 2010 roku prowadził własną działalność gospodarczą w dziedzinie „doradztwo finansowe obsługa klienta”.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd I instancji stwierdził, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód swoje roszczenie konsekwentnie wywodził z dyspozycji art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. wskazując, że kwoty dochodzonej pozwem odpowiadającej wartości pobranych od niego w związku z wygaśnięciem umowy opłaty likwidacyjnej i opłaty od wykupu dochodzi jako zwrotu nienależnie pobranych świadczeń.

Sąd Rejonowy uznał, że niezależnie od sugestii czynionych w tym względzie przez stronę pozwaną, nie ulega wątpliwości, że powód zawarł wyżej opisaną umowę ubezpieczenia z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń występując jako konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c.. Należało wobec tego w pierwszej kolejności dokonać oceny tego, czy wyżej przywołane postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia nie stanowią niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c..

Sądu I instancji nie podzielił stanowiska strony pozwanej jakoby postanowienia o.w.u. dotyczące pobrania przez zakład ubezpieczeń tzw. opłaty likwidacyjnej i opłaty od wykupu dotyczą świadczenia głównego należnego ubezpieczonemu (ewentualnie uposażonemu) na podstawie umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Stwierdził, że w świetle treści o.w.u. brak jest podstaw do zaakceptowania tego poglądu, gdyż w § 18 ust 1 pkt 5 i 6 oraz ust. 6 i 7. o.w.u. opłata likwidacyjna oraz opłata od wykupu zostały niewątpliwie określone jako odrębne świadczenia pieniężne należne ubezpieczycielowi. Nie jest to przy tym świadczenie główne należne ubezpieczycielowi od ubezpieczającego, gdyż tym ostatnim jest świadczenie pieniężne dotyczące uiszczania odrębnie określonej składki ubezpieczeniowej.

Sąd Rejonowy stwierdził, że świadczenia główne stron umowy ubezpieczenia wynikają w sposób wyraźny z treści art. 805 § 1 k.c. i nie należy do nich zwrot składki ubezpieczeniowej lub innego świadczenia pieniężnego przez ubezpieczyciela w przypadku rozwiązania umowy ubezpieczenia z przyczyn innych niż zajście zdarzenia objętego ubezpieczeniem.

Wobec powyższego, Sąd I instancji przyjął, że do wyżej przywołanych postanowień o.w.u., w szczególności do § 18 ust. 1 pkt 5 i 6 oraz ust. 5 i 6 o.w.u. w zw. z pkt 13 i 15 załącznika do OWU o oznaczeniu (...)OWU - (...) -1, zastosowanie znajduje art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., co oznacza konieczność dokonania oceny, czy omawiane postanowienia o.w.u. nie kształtują praw i obowiązków konsumenta będącego zarazem ubezpieczającym i ubezpieczonym w sposób rażąco naruszający jego interesy.

Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pierwszej instancji, w pełni podzielił pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia z dnia 18 grudnia 2013 r. (I CSK 149/13, OSNC nr 10 z 2014 roku, poz. 103), zgodnie z którym postanowienie ogólnych warunków umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, przewidujące, że w razie rozwiązania czy wypowiedzenia umowy przez ubezpieczającego przed upływem 10 lat od daty zawarcia umowy, ubezpieczyciel pobiera opłatę likwidacyjną powodującą utratę wszystkich lub znacznej części zgromadzonych na rachunku ubezpieczającego środków finansowych, rażąco narusza interesy konsumenta i stanowi niedozwolone postanowienie umowne w świetle treści art. 385¹ zdanie pierwsze k.c..

„Rażąco naruszenie interesów konsumenta” w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków w określonym stosunku obligacyjnym na niekorzyść konsumenta będącego stroną tego stosunku. W wyżej przywołanym wyroku z dnia 18 grudnia 2013 roku Sąd Najwyższy wyraził pogląd, zgodnie z którym postanowienie o.w.u. przewidujące przejęcie przez zakład ubezpieczeń całości lub znacznej części środków pieniężnych pochodzących ze składek uiszczonych przez ubezpieczającego będącego konsumentem rażąco narusza

interes konsumenta, a ponadto jest wyrazem nierówności stron tego stosunku zobowiązaniowego, gdyż kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. W sprawie, której dotyczyło wyżej przywołane orzeczenie SN – analogicznie, jak w sprawie niniejszej – ubezpieczyciel pobierał szereg innych opłat poza opłatą likwidacyjną, tj. w szczególności opłatę administracyjną i opłatę za ryzyko ubezpieczeniowe. Dodatkowo SN wskazał na to, że abuzywny charakter postanowień o.w.u. polegać może także na braku określenia w tych postanowieniach charakteru, funkcji czy mechanizmu ustalania tzw. opłaty likwidacyjnej – w uzasadnieniu wyżej przywołanego wyroku SN zaznaczono to, że w omawianej kwestii informacyjny wymiar postanowień o.w.u. ma wręcz kardynalne znaczenie dla ich oceny przez pryzmat kryteriów z art. 385¹ § 1 k.c. Postanowienia o.w.u. nie spełniające wyżej określonego wymogu stanowią postanowienia niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Sąd Rejonowy także skonstatował, że wyżej przytoczona argumentacja zawarta w przywołanym wyroku SN znalazła już wcześniej odzwierciedlenie w orzecznictwie innych sądów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 września 2012 r., VI ACa 458/12 oraz wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 9 stycznia 2012 r., XVII Amc 355/11). Ponadto wyżej przedstawione postanowienia § 18 ust. 1 pkt 5 oraz ust. 6 o.w.u. w zw. z pkt 15 załącznika do OWU przyjętych przez pozwany zakład ubezpieczeń, przewidujących pobranie ze środków pieniężnych podlegających wypłacie na rzecz ubezpieczonego w przypadku rozwiązania umowy ubezpieczenia tzw. opłaty likwidacyjnej na rzecz ubezpieczyciela, której wysokość w wyniku zastosowania wzoru z punktu 15 załącznika do OWU na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym o oznaczeniu (...)OWU-2008 (...) Z. - (...) -1 wynosi kilkadziesiąt procent środków pochodzących ze składek ubezpieczającego, rażąco i w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami naruszając interesy konsumenta będącego ubezpieczającym i ubezpieczonym, z obydwu powodów przytoczonych w uzasadnieniu wyroku SN z dnia 18 grudnia 2013 roku.

Uznał, że po pierwsze, w treści o.w.u. w żaden sposób nie wyjaśniono, ekwiwalentem lub odpłatnością za jakiego rodzaju świadczenie, ryzyko lub koszty ze strony zakładu ubezpieczeń ma być wyżej przytoczona tzw. opłata likwidacyjna. Wyżej przywołane postanowienia o.w.u. dotyczące pobrania opłaty likwidacyjnej nawet w minimalnym stopniu nie spełniają wyżej omówione funkcji informacyjnej, tj. w żaden sposób nie wyjaśniają ubezpieczonemu będącemu konsumentem, z jakich to względów obciąża się go opłatą likwidacyjną. Jakkolwiek zaś w niniejszym postępowaniu ubezpieczyciel utrzymywał jakoby przedmiotowa opłata służyć miała pokryciu kosztów przedmiotowego produktu, to jednak zważywszy na fakt, iż stanowisko ubezpieczyciela w tym zakresie nie znajdowało jakiegokolwiek oparcia w o.w.u. tego rodzaju argumentacja nie mogła prowadzić do pożądanego przez stronę pozwaną skutku. Nie sposób bowiem zaakceptować sytuacji, w której profesjonalista wprowadza do umowy określoną instytucję w żaden sposób nie określając jej funkcji, a następnie dopiero po zmaterializowaniu się umowy następczo usiłuje racjonalizować i uzasadniać jej wprowadzenie poprzez odwołanie do rzekomych kosztów związanych z prowadzeniem działalności. Nawet bowiem jeśli pozwany faktycznie ponosi określone przez siebie koszty w świetle realiów niniejszej sprawy nie ma podstaw do przyjęcia, że ich pokryciu służyć ma właśnie przedmiotowa opłata. Co więcej, nie sposób nie zauważyć, że w ramach kosztów poniesionych w ramach przedmiotowej umowy ubezpieczyciel uwzględnił również wartość wykupu. Nie można także pominąć faktu, że zgodnie z umową przez czas trwania umowy ubezpieczyciel pobierał od powoda nie tylko składki, ale także określone opłaty mające rekompensować mu poniesione koszty. Nie sposób także nie zauważyć, że ubezpieczyciel ograniczył się jedynie do przedstawienia kosztów jakie zdaniem pozwanego generować miała umowa, a nie przedstawił zestawienia wszystkich opłat pobranych od powoda w związku z umową. W przeciwieństwie do pozostałych opłat stosowane przez pozwaną ogólne warunki umowy nie zawierają żadnego uzasadnienia, z którego wynikałoby czemu w istocie służyć ma opłata likwidacyjna i z jakich względów kształtowana jest w oparciu o przyjęte w o.w.u. mechanizmy jej naliczania. Tym bardziej, że jak już powyżej zaakcentowano umowa przewidywała także opłatę od wykupu. W kontekście argumentacji podnoszonej w tym względzie przez stronę pozwaną odnoszącej się do ponoszonych przez nią kosztów Sąd Rejonowy zważył, że koszty do jakich w tym względzie odwołuje się strona pozwana winny zgodnie z uzasadnieniem zawartym w § 18 o.w.u. znajdować pokrycie w pozostałych opłatach pobieranych przez pozwaną, takich jak opłata administracyjna, która wedle o.w.u. związana jest wszak z administrowaniem umową czy opłata za ryzyko bądź zarządzanie aktywami czy opłata od wykupu. Po drugie, skutkiem zastosowania postanowień o.w.u. przyjętych przez stronę pozwaną w tej kwestii jest to, że w razie rozwiązania umowy ubezpieczenia ubezpieczający będący konsumentem zostaje pozbawiony

wszystkich uiszczonych uprzednio przez siebie składek ubezpieczeniowych (w przypadku powoda pobrana na rzecz ubezpieczyciela ramach tzw. opłaty likwidacyjnej kwota odpowiadała 99 % środków wypłacanych z Subkonta Składek Regularnych) – chociaż zarazem uprzednio, tj. w okresie obowiązywania umowy od konsumenta pobierane są inne opłaty, a w szczególności opłata za ryzyko ubezpieczeniowe, opłata administracyjna i opłata za zarządzenie środkami zgromadzonymi na rachunku funduszu inwestycyjnych, na którym księgowane są jednostki tych funduszy nabywane ze środków pochodzących ze składek wpłacanych przez ubezpieczającego. Umowa ubezpieczenia, jaką zawarł z pozwanym zakładem powód i jakiej dotyczyły wyżej omawiane o.w.u., miała charakter mieszany, gdyż obok elementu ubezpieczeniowego (ubezpieczenie od ryzyka śmierci w okresie ubezpieczenia) obejmowała element kapitałowy, polegający na inwestowaniu środków ze składek w jednostki funduszy inwestycyjnych. Wyżej wskazanej opłaty, przewidziane w treści o.w.u. i zgodnie z postanowieniami o.w.u. pobierane co miesiąc przez cały okres obowiązywania umowy ubezpieczenia – jak należy wnosić na podstawie nazwy tych opłat - miały stanowić wynagrodzenie pozwanego towarzystwa ubezpieczeń zarówno za jego świadczenie dotyczące elementy ubezpieczeniowego (opłata za ryzyko ubezpieczeniowe i opłata administracyjna), jak i elementu kapitałowego (opłata za zarządzanie jednostkami funduszy i opłata administracyjna). Nie sposób wobec tego wyjaśnić, wynagrodzeniem za jakie świadczenia należne powodowi od pozwanego miałyby być opłata likwidacyjna – treść o.w.u. nie zawiera w tym zakresie żadnych informacji.

Według Sądu Rejonowego, analiza treści o.w.u. wskazuje, że w przypadku umowy w rodzaju tej, którą powód zawarł z pozwanym, w układzie praw i obowiązków stron zawiera ona zarówno element ubezpieczeniowy jak i element kapitałowy, a przeważa w niej element kapitałowy. Jak bowiem wskazał sam powód jego głównym dążeniem było pomnażanie wpłacanych środków, jednakże zdecydował się na zawarcie umowy w reżimie ubezpieczeniowym z uwagi płynące z umowy gwarancje wypłaty środków pieniężnych oraz możliwość uniknięcia podatku (...). Wskazać zatem należy, że w przypadku umowy zawartej i realizowanej przez strony niniejszego procesu przez okres ponad roku powód miesięcznie uiszczał składki w kwocie po 600 złotych. Jak wskazał powód, a czemu nie zaprzeczyła strona pozwana, łącznie z tytułu umowy powód uiszczył na rzecz pozwanej kwotę 9600 złotych. Ze zgromadzonej sumy składek, jak wynika z rozliczenia umowy na dzień rozwiązania umowy powód uzyskał jednostki funduszy inwestycyjnych o łącznej wartości 7.937,90 zł, co daje spadek wartości w stosunku do sumy wpłaconych składek. Podkreślić należy, że za uzyskanie takiego rezultatu odnośnie wartości środków pochodzących ze składek wpłaconych przez powoda, pozwany fundusz pobierał w sposób ciągły opłatę administracyjną i opłatę za zarządzanie jednostkami funduszy. Omówione wyżej dane liczbowe w sposób jednoznaczny wskazują, że umowa stron została skonstruowana w ten sposób, że to na powoda przerzucono praktycznie całość ryzyka inwestycyjnego związanego ze znikomym wzrostem lub ewentualnym spadkiem wartości środków wpłaconych w formie składek i inwestowanych w jednostki funduszy inwestycyjnych. W tej sytuacji obciążenie powoda przy rozwiązaniu umowy opłatą likwidacyjną stanowiącą około 99% środków uzyskanych dzięki inwestowaniu składek wpłacanych przez powoda w sposób oczywisty wskazuje na to, że postanowienia o.w.u. dotyczące tzw. opłaty likwidacyjnej prowadzą do skutków rażąco naruszających dobre obyczaje i interes ubezpieczonego konsumenta, co wyczerpuje dyspozycję art. 3851 § 1 k.c.. Jakkolwiek bowiem, zgodzić się należy ze stroną pozwaną, że rozstrzygnięcia sądów odnoszące się do abuzywnego charakteru opłat likwidacyjnych nie obejmowały zakwestionowania prawa towarzystw ubezpieczeniowych do pobierania opłat likwidacyjnych jako takich, ale generalnie ich ryczałtowy – oderwany od rzeczywistych kosztów - sposób naliczania lub nadmierną wysokość, to jednak powyższe nie zmienia faktu, że w przedmiotowej sprawie treść o.w.u. oraz załącznika w tym względzie nie pozostawia wątpliwości co do wygórowania i ryczałtowego charakteru opłaty likwidacyjnej będącej przedmiotem zainteresowania w tej sprawie. Wygaśnięcie umowy w ciągu dwóch pierwszych lat od jej zawarcia, przy uwzględnieniu wysokości opłaty likwidacyjnej na poziomie 99 % oraz tego, iż stosownie do § 18 ust. 7 OWU poza opłatą likwidacyjną pozwany pobiera także opłatę od wykupu w wysokości 1 % (pkt 13 Załącznika do OWU), oznacza de facto, że ubezpieczony traci całość środków (100 %) wpłaconych przez niego uprzednio tytułem składek, środki te przejmując pozwany. Zaznaczyć trzeba, że rozwiązanie to jest przy tym całkowicie niezależne od wartości środków jakie wpłacił ubezpieczony.

Sąd I instancji uwzględnił, że przyjęty przez pozwanego wzorzec umowy w tej kwestii w zakresie postanowień pkt 15 załącznika wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 7 października

2011 roku sygn.. akt XVII AmC 1704/09 został uznany za niedozwolony i wpisany do rejestru klauzul niedozwolonych pod pozycją 3834.

Skoro wyżej przywołany § 18 ust 5 i ust 6 o.w.u. w zw. z pkt. 15 załącznika przyjęty przez pozwany zakład ubezpieczeń, tj. postanowienia dotyczące pobrania od ubezpieczonego tzw. opłaty likwidacyjnej w razie rozwiązania umowy w trakcie okresu ubezpieczenia, stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 3851 § 1 k.c., to tym samym przywołane postanowienia o.w.u. nie wiążą w tym zakresie ubezpieczonego będącego konsumentem (art. 385¹ § 2 k.c.).

Powyżej przedstawionych zastrzeżeń odnośnie wysokości obciążenia powoda oraz wyjaśnienia znaczenia i powodu naliczania opłaty nie można natomiast, zdaniem Sądu Rejonowego, odnieść do drugiej z kwestionowanych przez powoda opłat, to jest opłaty od wykupu. W kontekście powyżej poczynionych rozważań nie można bowiem ani uznać, że opłata ta odpowiadająca 1% kwoty wypłaty prowadzi do pozbawienia powoda przeważającej części pochodzących ze składek środków ani też, że postanowienia o.w.u. nie określają w sposób dostateczny charakteru, funkcji czy mechanizmu ustalania przedmiotowej opłaty. Powództwo w przedmiotowym zakresie Sąd I instancji uznał za bezzasadne już z tej przyczyny.

Powyżej poczynione rozważania odnośnie abuzywności postanowienia regulującego kwestię naliczania przez pozwanego opłaty likwidacyjnej nie są natomiast wystarczające, wbrew stanowisku strony powodowej, do uznania żądania pozwu zgłoszonego w pozwie w pozostałym zakresie za usprawiedliwione.

Sąd Rejonowy w tym względzie w pełni podzielił bowiem przeważające zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie, a wyrażone między innymi w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 kwietnia 2014 roku w sprawie o sygn.. akt I ACa 1209/13 stanowisko, że w obowiązującej w naszym systemie prawnym formule prawnej bezpodstawnego wzbogacenia, którego szczególnym przypadkiem jest nienależne świadczenie, nie ma podstaw do przypisania tej instytucji funkcji swoistej *conditionis generalissimae*. Jeżeli więc wierzycielowi w danym przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przysługuje roszczenie oparte na przepisach o odpowiedzialności kontraktowej, może on dochodzić tylko tego roszczenia. Dopuszczenie wówczas możliwości dochodzenia także roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia) podważałoby sens szczegółowych unormowań stosunków obligacyjnych, uwzględniających ich specyfikę. Jednocześnie wskazuje się na niemożność konstruowania w ogóle roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia) wewnątrz stosunków zobowiązaniowych (Sąd Rejonowy wskazał na następujące orzeczenia: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2009 roku wydany w sprawie o sygn.. akt IV CSK 523/08, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31.1.1969 r., II CR 530/68, OSNC 1969, nr 12, poz. 224, uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27.11.1985 r., III CZP 65/85, nie publ., i z dnia 27.4.1995 r., III CZP 46/95, OSNC 1995, nr 7-8, poz. 114, oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18.7.1997 r., II CKN 289/97, nie publ., z dnia 12.3.1998 r., I CKN 522/97, OSNC 1998, nr 11, poz. 176, z dnia 19.2.2002 r., IV CKN 786/00, nie publ., z dnia 31.1.2003 r., IV CKN 1716/00, nie publ., z dnia 24.2.2005 r., III CK 454/04, nie publ., z dnia 6.7.2006 r., III CSK 66/05, nie publ., z dnia 30.1.2007 r., IV CSK 221/06, "Monitor Prawniczy" 2008, nr 17, s. 942, i z dnia 14.3.2008 r., IV CSK 460/07, nie publ.).

Zgodnie zatem z ugruntowanym stanowiskiem judykatury wyrażonym między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2015 roku wydanym w sprawie o sygn. akt IV CK 305/05 opublikowanym w bazie orzecznictwa L. pod nr (...), które podzielił Sąd Rejonowy, odpowiedzialność z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia czy nienależnego świadczenia ma charakter subsydiarny i jako taka wchodzi w grę tylko wówczas, gdy nie ma innej podstawy odpowiedzialności, w szczególności wynikającej z umowy.

Wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.) nie powoduje nieważności całej umowy, nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Wynika to z relacji między art. 58 § 3 k.c., a art. 3851 § 2 k.c., który jako przepis późniejszy i szczególny w stosunku do art. 58 § 3 k.c. eliminuje jego zastosowanie, ustanawiając w sytuacji określonej w jego § 1 zasadę zachowania mocy wiążącej umowy w pozostałym

zakresie. Uwzględnić zaś należy, że z uwagi na brak wyjaśnienia w o.w.u. celu jakiego służyć ma przedmiotowa opłata, nie ma jakichkolwiek podstaw do ustalenia, że opłata ta jest należna pozwanemu w jakiegokolwiek części.

W ocenie Sądu Rejonowego, w przedmiotowej sprawie nie ulega zaś wątpliwości, że źródłem zobowiązania strony pozwanej względem powoda była umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Umowa ta przewidywała zaś wprost uprawnienie dla powoda – ubezpieczającego i ubezpieczonego na wypadek rozwiązania umowy przed ziszczeniem się ryzyka ubezpieczeniowego opisane w § 25 ust 3 o.w.u. uprawnienie powoda do żądania wypłaty środków ustalonych na podstawie wartości rachunku ubezpieczającego. Rację ma zatem strona pozwana, że w świetle postanowień łączącej strony umowy pozwany był umownie zobowiązany do wypłaty z własnych środków świadczenia odpowiadającego wartości jednostek uczestnictwa zgromadzonych na rachunku. Jeśli zatem z uwagi na abuzywny charakter postanowień pozwalających pozwanemu na pomniejszenie tego świadczenia o opłatę likwidacyjną pozwany nie miał podstaw do pomniejszenia świadczenia jakie zgodnie z umową winien był wypłacić powodowi w przypadku wygaśnięcia umowy, powodowi zgodnie z łączącą go z pozwanym umową przysługiwało uprawnienie do żądania świadczenia odpowiadającego wartości jednostek uczestnictwa zgromadzonych na rachunku, pomniejszonych jedynie o opłatę od wykupu. Jeżeli zatem powodowi w realiach przedmiotowej umowy przysługiwało roszczenie oparte na przepisach odpowiedzialności kontraktowej, to mógł on dochodzić jedynie takiego roszczenia, nie zaś dochodzić należnych mu od pozwanego środków w oparciu o konstruowanie roszczenia opartego na dyspozycji art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.. Wskazane przepisy nie mogły zatem stanowić podstawy dla uwzględnienia powództwa w niniejszej sprawie. Zgodnie z postanowieniami łączącej strony umowy powodowi wprost przysługiwało wszak uprawnienie do żądania od pozwanego należnych mu z umowy środków. Postanowienia umowy pozwalały zatem powodowi na odzyskanie środków. A skoro tak, to z uwagi na subsydiarny charakter roszczeń z art. 405 w zw. z art. 410 k.c. nie zachodzą podstawy do konstruowania roszczeń w tej sprawie w oparciu o nie. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy między innymi w wyroku wydanym w sprawie I CKN 522/97 z dnia 12 marca 1998 rok: „jeżeli w danym wypadku stronie przysługuje wierzytelność wynikająca z umowy, może ona dochodzić tylko tej wierzytelności. Dopuszczenie wówczas możliwości dochodzenia zamiast tej wierzytelności roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia podważałoby sens szczegółowych unormowań stosunków obligacyjnych, uwzględniających ich specyfikę”.

Sąd Rejonowy także stwierdził, że powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, konsekwentnie utrzymywał, że roszczenia będącego przedmiotem żądania w tej sprawie dochodzi w oparciu o dyspozycję art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.. Niemniej jednak jednocześnie, jednakże jedynie ustnie w toku rozprawy, z uwagi na stanowisko strony pozwanej w kontekście żądania pozwu odwołał się również do umownej podstawy argumentując ostatecznie jakoby stron nie łączyła jednak umowa ubezpieczenia a umowa powierzenia do inwestowania, a w kontekście podstawy prawnej na jaką wskazywała strona pozwana, podnosił zarzut nadużycia prawa.

W realiach niniejszej sprawy pomiędzy stronami bezspornym było, że łącząca strony umowa wygasła z dniem 20 października 2009 roku, na co wskazał sam powód wprost w pozwie.

Wbrew sugestiom czynionym w tym względzie przez stronę powodową, Sąd Rejonowy zważył, że łącząca strony umowa była, jak wskazywała na to sama jej nazwa, jak też jej postanowienia, umową ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, do której zastosowanie znajdują postanowienia art. 819 § 1 k.c. przyjmujące trzyletni okres przedawnienia. Sam powód w pozwie podnosił, że strony łączyła właśnie umowa ubezpieczenia. Analiza charakteru łączącej strony umowy nakazuje przychylić się do stanowiska strony powodowej jedynie w tym względzie, że łącząca strony umowa zawierała w sobie także niewątpliwie element kapitałowy. Nie sposób jednak nie zauważyć, że pomimo, iż niewątpliwym jest, iż powód zawierał umowę nie tylko z zamiarem zapewnienia sobie ochrony ubezpieczeniowej, ale przede wszystkim z zamiarem inwestowania i pomnożenia gromadzonych środków, to jednak powód świadomie i celowo zdecydował się nie na zawarcie umowy lokaty czy skorzystanie z innego produktu finansowego podobnego typu, lecz właśnie na umowę w reżimie ubezpieczeniowym. Jak bowiem wskazał sam powód w pozwie, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, powód dążył do uniknięcia tzw. podatku (...) i z tego właśnie względu celowo zdecydował się na produkt w reżimie ubezpieczeniowym. A skoro tak, zdaniem Sądu, powód, który świadomie zdecydował się zawrzeć nie umowę lokaty, ale właśnie umowę

ubezpieczenia, która właśnie z uwagi na ubezpieczeniowy charakter pozwalała powodowi na uniknięcie niechcianego opodatkowania nie może następnie skutecznie argumentować, że zawarta przez niego umowa nie stanowiła umowy ubezpieczenia, lecz była umową innego typu. Zawarcie umowy w reżimie ubezpieczeniowym pociąga za sobą jednak określone skutki, w tym w zakresie terminu przedawnienia roszczenia. Skoro zaś powód świadomie zdecydował się na określony reżim prawny, nie może uchylać się od generowanych przez ten reżim konsekwencji. Umowa ubezpieczenia została rozwiązana w dniu 20 października 2009 roku, od tej zatem daty roszczenia z niej wynikające stały się wymagalne i jednocześnie rozpoczął się bieg trzyletniego terminu ich przedawnienia, który upłynął z dniem 20 października 2012 roku, a zatem niemal trzy lata zanim powód skierował żądania do ubezpieczyciela i ponad trzy i pół roku przed tym zanim powód zdecydował się wystąpić z pozwem w niniejszej sprawie. Strona pozwana skorzystała zaś z uprawnienia przewidzianego w art. 117 § 2 k.c..

W realiach niniejszej sprawy brak jest natomiast, wbrew stanowisku powoda, podstaw do wyprowadzenia wniosku jakoby skorzystanie z przedmiotowego uprawnienia uznać można było za nadużycie prawa w kontekście dyspozycji art. 5 k.c.. Pozwany jest wprawdzie konsumentem, którego interesy zostały naruszone przez stronę pozwaną. Niemniej jednak w pierwszej kolejności zważyć należy, że ustawodawca nie przewidział jakiegokolwiek rozróżnienia co do okresów przedawnienia w odniesieniu do konsumentów na gruncie reżimu ubezpieczeniowego. Powszechnie obowiązujące terminy przedawnienia znajdują zatem zastosowanie zarówno do profesjonalistów jak i konsumentów. W przedmiotowej sprawie, mimo jednoznacznego stanowiska strony pozwanej, co do przedmiotowej kwestii wyrażonego już w sprzeciwie, powód w niniejszym postępowaniu nie tylko zaś nie wykazał, ale nawet nie przedstawił jakichkolwiek okoliczności, które stanowiłyby przeszkodę do wystąpienia z roszczeniem względem strony pozwanej przed upływem terminu przedawnienia. Powód wprawdzie usiłował wskazywać jakoby to dopiero bezpośrednio przed wytoczeniem powództwa w tej sprawie miał powziąć wiadomość o sytuacji wynikającej z umowy. Tłumaczenia te uznać jednak należy za całkowicie nieprzekonujące. Powód wszak świadomie zaprzestał uiszczania składek, a sytuację tego rodzaju postanowienia łączącej strony umowy jednoznacznie określały jako podstawę rozwiązania umowy, powód nie mógł zatem zasadnie oczekiwać, że pomimo nieopłacania latami umówionych składek, umowa w dalszym ciągu obowiązuje. Tym bardziej w tym kontekście nie można zapominać, że jeszcze w okresie zaprzestania opłacania składek i trwania umowy oraz jej rozwiązania powód najpierw szkolił się w przedmiotowej branży nadto w firmie doradczej, w której zawarł przedmiotową umowę, a następnie sam jako doradca czy agent ubezpieczeniowy sprzedawał polisolokaty innym osobom. Jak przyznał sam powód pracował w przedmiotowej branży jeszcze w 2010 roku, następnie zaś ponownie podjął tego typu działalność już w 2015 roku. Na swoim profilu GoldenLine powód wskazuje zaś, że przez okres 4 lat do 2011 studiował (...) Stosunki (...), a następnie od października 2011 roku do października 2014 roku Finanse i Rachunkowość, od grudnia 2008 roku do kwietnia 2010 roku pracował jako doradca finansowy w firmie (...), od lipca 2009 roku do czerwca 2010 roku prowadził własną działalność gospodarczą w dziedzinie doradztwo finansowe obsługa klienta. Nie sposób zatem uznać aby to brak dostatecznej wiedzy o losach umowy łączącej powoda z pozwanym bądź też o stanie prawnym wynikającym z umowy stanowiły przeszkodę do wystąpienia przez powoda z roszczeniem jeszcze przed terminem przedawnienia. Zważyć także trzeba, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje jednoznacznie, że strona pozwana reagowała bardzo szybko i niezwłocznie udzielała powodowi informacji o swoim stanowisku. Nie jest zatem również tak aby strona pozwana zwodziła powoda czy też wprowadzała go w błąd w tej kwestii. Powód, pomimo korzystania z pomocy profesjonalnego pełnomocnika nie przedstawił jakichkolwiek dowodów, a nawet nie twierdził, że losami własnych środków wpłaconych w związku z umową zainteresował się wcześniej niż w 2015 roku, w tym w szczególności aby przed skierowaniem do pozwanego pisma z dnia 23 kwietnia 2015 roku w ogóle w jakikolwiek sposób kontaktował się w związku z umową z pozwanym, przejawiając troskę o swoje interesy. Przeciwnie, jak przyznał sam powód, kwestią losów środków z umowy z 2008 roku zainteresował się dopiero w 2015 roku. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje zatem na to, że powód wprawdzie już po zawarciu umowy, ale w okresie jej obowiązywania jak i rozwiązania a przed upływem terminu przedawnienia, wykonywał pracę w przedmiotowej branży, pełniąc funkcję doradcy finansowego, a nawet sam oferował klientom polisolokaty, a mimo to przez okres 3 lat do upływu terminu przedawnienia jak i następnie jeszcze przez kolejne 3 lata nie podjął żadnych starań o należyte zabezpieczenie swoich interesów i realizację świadczeń przysługujących mu w oparciu o zawartą z pozwanym umowę. Uznać tym samym należy, że powód sam lekceważył swoje własne interesy majątkowe, nie dbał o nie i nie przywiązywał do nich należytej wagi.

A skoro tak nie sposób uznać aby powołania się przez stronę pozwaną na konsekwencje płynące z takiego stanu rzeczy, można było uznać za nadużycie prawa, nawet jeśli uprzednio to pozwana naruszyła przedmiotowe interesy powoda. Łącząca strony umowa jakkolwiek przewidywała postanowienia o charakterze abuzywnym, jednocześnie dawała powodowi należyte instrumenty do odzyskania należnych mu środków, z których jednak powód - lekceważąc swoje interesy - nie skorzystał we właściwym czasie. Ocena zasadności zarzutu opartego na art. 5 k.c. wymaga zaś zbadania przyczyny przekroczenia terminu przedawnienia roszczenia, czasowego wymiaru jego naruszenia, jak również postawy dłużnika, w szczególności rozstrzygnięcia, czy zobowiązany do spełnienia świadczenia nie podejmował działań mających na celu utrudnienie wierzycielowi wniesienia sprawy do sądu. Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że podniesienie zarzutu przedawnienia może być uznane za nadużycie prawa jedynie zupełnie wyjątkowo, gdy indywidualna ocena okoliczności w rozstrzyganej sprawie wskazuje, iż opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest spowodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi to opóźnienie i nie jest ono nadmierne. Podniesienie zarzutu przedawnienia co do zasady nie stanowi więc nadużycia prawa i to podnoszący zarzut nadużycia prawa przez przeciwnika powinien wykazać, iż zaistniały wyjątkowe okoliczności, które skutki zgłoszenia tego zarzutu niweczyłyby (Sąd Rejonowy wskazał na orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Łodzi w wyroku z dnia 8 sierpnia 2014 r. wydanym w sprawie o sygn. akt I ACa 242/14 opublikowanym w bazie orzecznictwa L. pod numerem (...)).

Mając powyższe na względzie, w oparciu o przywołane powyżej przepisy, Sąd I instancji orzekł jak w punkcie 1. wyroku.

Uwzględniając okoliczności niniejszej sprawy, w tym w szczególności charakter łączącej strony umowy, fakt, że ostatecznie powód pomimo uiszczenia składek nie odniósł żadnej korzyści z łączącej strony umowy, utracił zainwestowane środki, abuzywny charakter postanowienia przewidującego naliczanie opłaty likwidacyjnej, pozycję stron konsument - profesjonalista, jak też okoliczność, że występując z pozwem w niniejszej sprawie powód mógł działać w subiektywnym, aczkolwiek usprawiedliwionym przekonaniu o słuszności swoich racji, o kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.. Sąd uznał, że obciążaniu powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz strony pozwanej sprzeciwiałyby się względy słuszności.

Od powyższego wyroku apelację wniósł powód, zaskarżając go o w części, tj. co do punktu 1 wyroku, w którym Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił naruszenie:

1. art. 819 § 1 k.c. przez jego błędne zastosowanie, skutkujące przyjęciem, iż roszczenie o zwrot nienależnie pobranej przez stronę pozwaną opłaty likwidacyjnej, jest roszczeniem z umowy ubezpieczenia, a więc przedawnia się w terminie 3 lat. W sytuacji gdy, dochodzone pozwem roszczenie nie jest, jak przyjmuje Sąd, roszczeniem wynikającym z umowy ubezpieczenia (powód nie domaga się zapłaty przez pozwaną świadczenia umownego), lecz roszczeniem o zapłatę kwoty pobranej przez pozwaną spółkę, bez ważnej podstawy prawnej, stanowiącej nienależne świadczenie. Trafność zarzutu potwierdza także wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi Wydział III Cywilny – Odwoławczy z dnia 23 grudnia 2015 r. wydany w sprawie III Ca 1237/15;

2. art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c., poprzez odmowę jego zastosowania, będące skutkiem przyjęcia, iż powód mógł żądać zwrotu pobranych przez stronę pozwaną środków w oparciu o postanowienia umowy. W istocie zaś, postanowienia umowy nie przewidywały możliwości żądania zwrotu nienależnie pobranej przez stronę pozwaną opłaty likwidacyjnej (która uznana została za niedozwoloną klauzulę umowną). Skoro brak było podstawy umownej do konstruowania żądań, powód słusznie opierał swoje roszczenie o instytucje nienależnego świadczenia. To zaś nie uległo przedawnieniu (termin 10 lat).

Mając na uwadze powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 10.477,16 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Wniósł także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa

adwokackiego według norm przepisanych za obie instancje (4.817 – I instancja i 1.200 zł – II instancja). W przypadku oddalenia apelacji, skarżący wniósł o odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wedle norm prawem przepisanych i rozpoznanie apelacji na rozprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu.

Powód sformułował w swoim środku zaskarżenia dwa zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego, tj. art. 819 § 1 k.c. i art. 405 w zw. z art. 410 § 1 k.c..

Przed wszystkim apelujący wywodzi, że Sąd Rejonowy powinien uwzględnić roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia, a dochodzenie roszczenia opartego na odpowiedzialności umownej nie mogło mieć miejsca bowiem postanowienia umowy nie przewidywały możliwości żądania zwrotu nienależnie pobranej przez stronę pozwaną opłaty likwidacyjnej.

Sąd I instancji zasadnie opisał miejsce bezpodstawnego wzbogacenia w systemie prawa. Bezpodstawne wzbogacenie (nienależne świadczenie) najogólniej ujmowane staje się przedmiotem różnych norm. Większość wypadków rozliczeń w związku z nieuzasadnionym nabyciem jakiejś wartości (zwrotu korzyści, dla zachowania której brak tytułu) regulują przepisy szczególne powiązane ze źródłem takiego wzbogacania (np. odnoszące się do wypadków odstąpienia od umowy, zwrotu zadatku, zwrotu korzyści z eksploatacji cudzej własności intelektualnej i wiele innych). Tylko tam, gdzie takiej szczególnej regulacji brak, jest miejsce dla odrębnej instytucji o znaczeniu ogólnym. Innym natomiast problemem jest możliwość zbiegu roszczeń z bezpodstawnego wzbogacenia z roszczeniami wynikającymi z innych źródeł. W doktrynie wypracowano dwa skrajne stanowiska: całkowita swobodna konkurencja roszczeń z wyborem przysługującym uprawnionemu albo dopuszczenie tych roszczeń tylko o tyle, o ile żadne inne roszczenie uprawnionemu nie służy. Sąd Okręgowy przychylił się do drugiego stanowiska (por. także wskazane przez Sąd Rejonowy orzecznictwo, tzn. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2009 roku wydany w sprawie o sygn. akt IV CSK 523/08, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31.1.1969 r., II CR 530/68, OSNC 1969, nr 12, poz. 224, uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27.11.1985 r., III CZP 65/85, nie publ., i z dnia 27.4.1995 r., III CZP 46/95, OSNC 1995, nr 7-8, poz. 114 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18.7.1997 r., II CKN 289/97, nie publ., z dnia 12.3.1998 r., I CKN 522/97, OSNC 1998, nr 11, poz. 176, z dnia 19.2.2002 r., IV CKN 786/00, nie publ., z dnia 31.1.2003 r., IV CKN 1716/00, nie publ., z dnia 24.2.2005 r., III CK 454/04, nie publ., z dnia 6.7.2006 r., III CSK 66/05, nie publ., z dnia 30.1.2007 r., IV CSK 221/06, "Monitor Prawniczy" 2008, nr 17, s. 942, i z dnia 14.3.2008 r., IV CSK 460/07, nie publ.). Podkreślenia wymaga, co została również zaakcentowane przez sąd Rejonowy, że dopuszczenie możliwości dochodzenia roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia) w sytuacji istnienia roszczenia z umowy podważałoby sens szczegółowych unormowań stosunków obligacyjnych, uwzględniających ich specyfikę, a nadto prowadziłyby do obejścia przepisów dotyczących terminów przedawnienia roszczeń uwzględniających właśnie tę specyfikę danej umowy.

Powód uzasadniając zarzuty stwierdził, że umowa zawarta z pozwanym nie przewidywała możliwości konstruowania żądań zwrotu niezależnie pobranej opłaty likwidacyjnej. W uzasadnieniu do środka zaskarżenia wskazał, że roszczenie to nie przysługiwało powodowi z uwagi na stwierdzenie abuzywności § 18 ust. 5 i ust. 6 o.w.u. w zw. z pkt 15 załącznika przez Sąd Rejonowy. U podstaw tego zarzutu leży nieuzasadniona próba wykreowania roszczenia nieistniejącego, w miejsce roszczenia faktycznie powodowi służącego, właśnie w tym celu aby uzasadnić sięgnięcie do przepisów o nienależnym świadczeniu. Nadto oczywistym jest, że zawierając w umowie określone postanowienie strona nie zakłada, że stwierdzona zostanie jego abuzywność, a tym samym przygotowana przez nią umowa nigdy nie zawiera postanowień dotyczących skutków takiej oceny, jak choćby prawa do zwrotu opłaty likwidacyjnej. Nie zmienia to natomiast faktu, że stwierdzenie abuzywności samego postanowienia dotyczącego pobrania opłaty likwidacyjnej w razie rozwiązania umowy w trakcie okresu ubezpieczenia, nie powoduje wyłączenia możliwości dochodzenia roszczeń

ex contractu. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji, powodowi na podstawie przedmiotowej umowy przysługiwało wynikające wprost z jej treści uprawnienie do żądania świadczenia odpowiadającego wartości jednostek uczestnictwa zgromadzonych na rachunku, pomniejszonych jedynie o opłatę od wykupu (§ 25 ust. 3 o.w.u.).

Sąd Okręgowy nie ma w niniejszej sprawie wątpliwości, że pobrana opłata likwidacyjna nie należała się pozwanemu, ale konstrukcja przepisów powodujących bezskuteczność postanowienia umownego, z którego podstawa jej pobrania wynikała, powoduje właśnie, że wykonaniu podlega umowa w kształcie pozbawionym spornego zapisu. Dysponując prawem do żądania świadczenia z tytułu zawartej umowy zbytecznym, a tym samym niedopuszczalnym, było zatem konstruowanie roszczenia w oparciu o przepisy o nienależnym świadczeniu.

Roszczenie powoda nie mogło być dochodzone jako roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia, a zatem aktualizuje się zarzut naruszenia art. 819 § 1 k.c., który stanowi o umowie ubezpieczenia. Powód nie kwestionuje w apelacji ustaleń Sądu Rejonowego dotyczących rodzaju wiążącej strony umowy. Sąd I instancji stwierdził, że strony łączyła umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, a nie umowa lokaty czy instrumentu finansowego. Dlatego uznał, że w niniejszej sprawie zastosowanie mieć będzie trzyletni termin przedawnienia z uwagi na treść art. 819 § 1 k.c. i ocena ta w pełni zasługuje na aprobatę.

Ponadto należy tylko stwierdzić za Sądem Rejonowym, że termin przedawnienia rozpoczął swój bieg w dniu 20.10.2009 r. ze względu na fakt rozwiązania przedmiotowej umowy i wymagalności roszczeń z tego tytułu. Trzyletni termin zakończył swój bieg 20.10.2012 r.. Powództwo zostało wniesione 25 lutego 2016 r., a więc po upływie powyższego terminu. Z tych powodów Sąd I instancji zasadnie oddalił powództwo.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w myśl zasady odpowiedzialności za wynik sprawy i zasądził od przegrywającego powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika powoda będącego adwokatem ustalonego stosownie do § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800, ze zm.).